

Zaburzenia w Chorwacyi.

(Do ilustracji tytułowej).

Krwawymi śladami zaznaczyły się pierwsze dni rządów nowego bana chorwackiego, dra Rakodczaya. Było to zresztą do przewidzenia. Wyznaczony na to stanowisko przez rząd węgierski wbrew woli sejmu chorwackiego i przez ludność całego kraju nie lubiany, musiał się ban spotkać z objawami niechęci i z demonstracjami przeciw jego osobie skierowanymi.

Sytuację w stosunkach węgiersko-chorwackich zaostrzył zwłaszcza zamach stanu, jakiego dopuścił się niedawno sejm węgierski, uchwalając na wniosek min. handlu Kossutha, wbrew wszelkim przepisom regulaminu, nową pragmatykę dla urzędników kolejowych a tem samem gwałcąc prawa języka chorwackiego. Uchwała ta spowodowała secesję posłów chorwackich ze sejmu węgierskiego, a w dalszym ciągu szereg demonstracji w całej Chorwacyi.

Ludność chorwacka uważa Węgrów za odwiecznych swych wrogów i ciemiężycieli. Istotnie bowiem żywy ruch umysłowy i polityczny, rozwijająca się coraz bardziej świadomość narodowa Chorwatów, spotykały się zawsze z represjami ze strony rządu, który dąży konsekwentnie do zmadyaryzowania wszystkich krajów i narodowości, wchodzących w skład korony św. Szczepana. Niechęć ta, podsycona ostatnimi wypadkami w sejmie oraz nominacją na stanowisko bana niesympatycznej osobistości, znalazła ujście w szeregu zaburzeń, których widownią była i jest cała prawie Chorwacya.

Rozpoczął się ten ruch od zgromadzeń ludowych i meetingów, na których ludność zaprotestowała przeciw postępowaniu rządu węgierskiego. Następnie odbyło się kilka demonstracji przeciw nowemu banowi. W pochodach urządzanych w Zagrzebiu i innych miastach, brały udział setki osób, wznosząc okrzyki wrocie przeciw dr. Rakodczayowi.

W niektórych miejscowościach na prowincyi doszło nawet do krwawych starć. W miejscowości Nowa Kapela chłopcy usiłowali wypędzić urzędników ze stacji kolejowej. Urzędnicy się zabarykadowali a żandarmerja tłum rozpędziła, przyczem użyto broni. Ofiarą krwawego zajścia padło kilku chłopów chorwackich, którzy odnieśli cięższe lub lżejsze rany.

Ilustracja nasza przedstawia manifestację na dworcu w Zagrzebiu, w chwili przybycia posłów chorwackich z Budapesztu.

Ustąpienie profesora-filantropa.

Po 42 latach pracy nauczycielskiej na katedrze pediatrii w krakowskim uniwersytecie Jagiellońskim, ustępuje z końcem bieżącego roku szkolnego



Ustąpienie profesora-filantropa: Dr. Maciej Leon Jakubowski, profesor pediatrii w uniwersytecie Jagiellońskim, ustępujący z końcem roku szkolnego.

profesor dr. Maciej Jakubowski z zajmowanego stanowiska i przechodzi w stałą, zasłużony stan spoczynku.

Prof. Jakubowski jest z urodzenia krakowianinem

i w rodzinnym swym mieście spędził całe życie. Urodzony w 1837 r. ukończył gimnazjum a następnie wydział medyczny uniwersytetu Jagiellońskiego, poczem poświęciwszy się specjalnie studjom chorób dziecięcych, ogłosił w tym kierunku kilka poważnych prac. W roku 1863 został docentem a w 1873 profesorem pediatrii w Krakowie. Jako jeden z najwybitniejszych pediatrów współczesnych, położył w czasie swej działalności profesorskiej ogromne zasługi i wychował kilka pokoleń głośnych dziś lekarzy chorób dziecięcych. Od wielu lat był też kierownikiem krakowskiej kliniki pediatrycznej.

Działalność naukowa prof. Jakubowskiego nie ograniczała się na wykładach. Zamiłowany w swym przedmiocie, napisał znakomity ten uczony sporą ilość dzieł naukowych, które zajmują poważne stanowisko w literaturze medycznej.

Imię znakomitego profesora przejdzie do historii Krakowa także z innego tytułu. Oto dzięki jego właśnie usiłowaniu powstał w Krakowie przed laty szpital dziecięcy pod wezwaniem św. Ludwika. Setki chorej dziatwy znajdują tam rokrocznie bezpłatne umieszczenie, znajdują w nim ratunek i pomoc lekarską.

Drugiem pamiętym dziełem zasłużonego profesora jest stworzenie kolonii wakacyjnej w Rabce. Wyjazd do kąpiel w razie choroby był dawniej dostępnym jedynie dziatwie rodziców zamożnych. Dziś dzięki zabiegom zacnego uczonego nawet najuboższe dziecię może wyjechać do Rabki, by tam znaleźć ulgę w swych cierpieniach.

Za te jego dobre, zbożne uczynki należy mu się też wdzięczność całego społeczeństwa.

Prof. Jakubowski rozstaje się na razie tylko z katedrą uniwersytecką, rozstaje się z młodzieżą, której przez tyle lat był przewodnikiem. Szpitalem św. Ludwika opiekować się będzie i nadal. Z powodu ustąpienia z profesury, żegnali go w ubiegłym tygodniu słuchacze i słuchaczki medycyny w dniu, w którym odbył się ostatni jego wykład. Imieniem młodzieży przemówił jeden ze starszych medyków, a zebrane licznie słuchaczki obrzuciły ukochanego profesora kwiatami.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy portret prof. Jakubowskiego oraz grupę, przedstawiającą ustępującego profesora wraz z gronem słuchaczek i słuchaczy.



Aparatem redakcyjnym fot. W. Lis, Kraków.

Ustąpienie profesora-filantropa: Prof. dr. M. Jakubowski (X), ustępujący z katedry pediatrii uniw. Jag. w otoczeniu słuchaczek i słuchaczy, po ostatnim swym wykładzie w dn. 5 lipca.